

O Czarnobylu bez emocji

26 kwietnia 1986 r. wydarzyła się najpoważniejsza awaria w historii przemysłu jądrowego. W następstwie awarii zniszczeniu uległ jeden z czterech reaktorów typu RBMK elektrowni jądrowej w Czarnobylu na Ukrainie (w owym czasie w Związku Radzieckim).

Bezpośrednią przyczyną zniszczenia zarówno reaktora jak i budynku, w którym się on znajdował, był wybuch chemiczny wodoru, uwolnionego z pary wodnej, która - po zniszczeniu obiegów chłodzenia - oddziaływała z cyrkonem koszulek prętów paliwowych i z grafitem. Gwałtowny pożar, jaki wybuchł w następstwie eksplozji wodoru spowodował niekontrolowane uwalnianie się do otoczenia i do atmosfery dużej ilości substancji promieniotwórczych.

Niemal natychmiast po awarii pojawiły się liczne opracowania i publikacje na temat jej skutków. Przedstawiono w nich zarówno zdrowotne, środowiskowe jak i społeczno-ekonomiczne konsekwencje katastrofy.

Niestety, zmiany polityczne w byłym ZSRR i powstanie nowych niepodległych państw po rozpadzie Związku Radzieckiego utrudniały uzyskanie wiarygodnych informacji o skażeniach oraz dawkach, jakie otrzymali mieszkańcy skażonych terenów, a bez tych danych nie można prawidłowo oszacować konsekwencji awarii. Szeroko kolportowane były informacje nieprawdziwe lub niewiarygodne.

Wielką rolę – niestety w większości negatywną – odegrały środki masowego przekazu. Autorzy wielu publikacji podawali na przykład niczym nie uzasadnione liczby ofiar Czarnobyla sięgające dziesiątków tysięcy, a nawet milionów ofiar. Trzeba jednak dodać, że już w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych opublikowano szereg wiarygodnych raportów, w których zawarto wyniki badań naukowców i specjalistów pracujących dla uznanych instytucji międzynarodowych.

Na początku września 2005 r. odbyła się w Wiedniu wielka międzynarodowa konferencja poświęcona przedstawieniu raportu: „Dziedzictwo Czarnobyla: skutki zdrowotne, ekologiczne i społeczno-ekonomiczne”

Raport został przygotowany przez specjalistów tzw. Forum Czarnobylskiego, w którego skład wchodzi osiem wyspecjalizowanych agencji ONZ oraz rządy Białorusi, Rosji i Ukrainy. Agencje ONZ to: Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), Program ONZ na Rzecz Rozwoju (UNPD), Organizacja ds. Żywności i Rolnictwa (FAO), Program ONZ na Rzecz Środowiska (UNEP), Biuro ONZ ds. Koordynacji Spraw Humanitarnych (UN-OCHA),

Komitet Naukowy ONZ ds. Skutków Promieniowania Atomowego (UNSCEAR) oraz Bank Światowy.

W konferencji uczestniczyło około 300 osób. Wśród nich znajdowali się przedstawiciele ww. organizacji ONZ-owskich (i innych), przedstawiciele lub członkowie rządów Federacji Rosyjskiej, Ukrainy i Białorusi, dziennikarze. Polskę reprezentowali przedstawiciele Ministerstwa Środowiska i Państwowej Agencji Atomistyki.

W konferencji uczestniczyli także ekolodzy. Greenpeace reprezentowany był przez 10 osób. Szczególnie aktywni byli przedstawiciele tej organizacji z Rosji. Wielokrotnie zabierali głos w debacie i zorganizowali swoją wystawę fotograficzną w kularach sali konferencyjnej (która cieszyła się umiarkowanym powodzeniem). Austriaccy członkowie Friends of the Earth International namawiali uczestników konferencji do składania swoich podpisów pod apelem wzywającym władze Unii Europejskiej do przygotowania planu wyeliminowania energetyki jądrowej ze wszystkich krajów członkowskich Unii.

W raporcie Forum Czarnobylskiego liczącym kilkaset stron znajduje się kilkadziesiąt ważnych stwierdzeń. Ich przytoczenie przekracza ramy niniejszego artykułu, dlatego przytaczam poniżej tylko – moim zdaniem - najważniejsze.

- Do chwili obecnej (połowa 2005 r.) mniej niż 50 zgonów przypisano bezpośrednio promieniowaniu wywołaniem katastrofą z roku 1986; niemal wszystkie te przypadki dotyczyły bardzo silnie napromienionych ratowników, z których wielu zmarło w ciągu kilku miesięcy po awarii (ale niektórzy dopiero w roku 2004).
- Na skutek skażeń związanych z awarią doszło do około 4000 przypadków nowotworów tarczycy, głównie u osób, które w chwili awarii były w wieku dziecięcym lub dorastania; co najmniej 9 dzieci zmarło na raka tarczycy. Jednak, sądząc na podstawie doświadczeń Białorusi, współczynnik przeżywalności tych ofiar choroby nowotworowej wynosi 99%.
- Całkowitą liczbę zgonów spowodowanych awarią oraz zgonów, które mogą nastąpić z powodu chorób nowotworowych wywołanych promieniowaniem w przyszłości ocenia się na 4000. Liczbę tę otrzymano przy założeniu, że ok. 600.000 ludzi (ratowników, osób ewakuowanych oraz osób mieszkających nadal na terenach z podwyższonym promieniowaniem) podlega ryzyku zachorowania na chorobę nowotworową. Trzeba mocno podkreślić, że są to szacunki hipotetyczne oparte na rachunku prawdopodobieństwa, przy założeniu, że nawet mała dawka promieniowania może wywołać raka. (Nie wszyscy naukowcy podzielają tę opinię)

- Dawki promieniowania na całe ciało otrzymane przez większość osób zatrudnionych przy usuwaniu skutków awarii i osób zamieszkujących obszary skażone były stosunkowo małe. W rezultacie nie znaleziono żadnych dowodów na obniżenie płodności, ani świadczących, że jest to prawdopodobne; nie znaleziono też żadnych dowodów na wzrost występowania defektów wrodzonych, które można by przypisać działaniu promieniowania.
- Dla społeczności lokalnych zagrożeniem większym niż narażenie na promieniowanie są: ubóstwo, problemy zdrowia psychicznego i choroby związane ze „stylem życia”, powszechnie występujące na terytorium byłego Związku Radzieckiego. Skutki awarii w Czarnobylu w zakresie zdrowia psychicznego są najpoważniejszym problemem zdrowia publicznego stworzonym przez tę katastrofę.
- Poza terenem nadal zamkniętej, silnie skażonej 30-kilometrowej strefy wokół reaktora, a także pewnymi zamkniętymi jeziorami i lasami, do których dostęp jest ograniczony – poziom promieniowania na większości obszarów powrócił do wartości akceptowalnych.

Podane powyżej stwierdzenia i liczby dowodzą, że ujemne skutki zdrowotne nie są aż tak poważne jak się obawiano.

Światowe media, którym udostępniono raport Forum Czarnobylskiego tuż przed konferencją skomentowały dokument pisząc, że „Czarnobyl nie taki groźny”, „Czarnobyl mniej groźny”, „Czarnobyl nie taki straszny”, „O wiele mniej ofiar”.

I w raporcie i podczas konferencji wiele miejsca poświęcono wnioskowi i rekomendacjom, które adresowane są głównie do rządów Białorusi, Federacji Rosyjskiej i Ukrainy. Wśród kilkudziesięciu rekomendacji i zaleceń znajdowały się następujące:

- należy nadal prowadzić szczegółowe badania medyczne zwłaszcza wśród dzieci (ze szczególnym uwzględnieniem dzieci zagrożonych rakiem tarczycy);
- należy kontynuować monitoring radiologiczny terenów skażonych oraz stosować sprawdzone metody agrotechniczne zmniejszające zawartość radionuklidów w glebie (i w konsekwencji w paszy dla zwierząt hodowlanych);
- trzeba podjąć intensywne działania umożliwiające budowę nowego bezpiecznego *containmentu* (sarkofagu) nad zniszczonym reaktorem nr 4;
- należy prowadzić nową politykę społeczno-ekonomiczną polegającą na obniżeniu lub likwidacji nieuzasadnionych rekompensat czarnobylskich, zachęcaniu do tworzenia małych przedsiębiorstw, do inwestowania, produkowania zdrowej żywności, tworzeniu organizacji obywatelskich, promowaniu eko-turystyki, także na obszarach, na których po katastrofie – dzięki braku ludzkiej działalności – nastąpił bujny rozkwit dzikiej przyrody.

Na konferencji wystąpili przedstawiciele organizacji pozarządowych z Białorusi i Ukrainy, którzy podawali przykłady inicjatyw obywatelskich i którzy dowodzili, że po-czarnobylski marazm i pesymizm dają się przezwyciężyć ludzką aktywnością i inicjatywą.

Dr Stanisław Latek,
Państwowa Agencja Atomistyki